

Leszek Żądło

Kategorie duchów

Duchy i istoty astralne, z którymi spotyka się człowiek, można podzielić na kilka kategorii, w zależności od punktu widzenia.

Zwykle zauważamy duchy zbłąkane, złośliwe lub demony (bardzo złośliwe sztuczne twory astralne). Manifestować się one mogą jako zjawy, upiory, strzygi, zmory, poltergaisty (duchy hałasujące), albo ujawniać poprzez medium (świadome lub opętane).

Są też inne istoty duchowe: Bóg, anioły (w tym Anioł Stróż), Duch Św., Wyższe Ja, Opiekun Duchowy itd.

Buddyści, teozofowie i hinduiści wierzą, że świat żywych i zmarłych zamieszkują istoty inteligentne, które można zaliczyć do kilku kategorii:

1. Najmniej liczną grupą są istoty boskie – devy. Nie są one oświecone, ale mają prawie wszystkie cechy istot doskonałych. Ich dobra karma (przyczynowość zdarzeń i wyborów) pozwala im, by pozostawały w świecie nieprzejawionym, w sferze zwanej "chwałą bożą", nawet przez tysiące lat bez konieczności wcielania się. Mają jednak możliwość skrócić ten okres. Tu można napotkać awatarów (żywe wcielenia bóstw), niektórych świętych, wysoko rozwiniętych joginów i nauczycieli duchowych, a także anioły.

2. Liczniejsza grupa to assurowie, czyli walczący bogowie. Należy tu zaliczyć istoty, które posiadały nadnaturalne moce, rozwinęły zdolności magiczne i parapsychiczne, ale nie czują się bezpieczne i dalej wyobrażają sobie, że muszą walczyć i konkurować. Tu spotkamy magów, władców, papieży (niestety, tylko najwybitniejszych!), wielkich wodzów czy biznesmenów, magów atlantydzkich i część upadłych aniołów.

3. Istoty ludzkie, które są nam znane na co dzień. Podobno tylko one mają szansę poznać oświecenie. Zgodnie więc z nauką buddyzmu czy hinduizmu, każda z istot z wyższych lub niższych światów, jeśli chce doświadczyć wyzwolenia z więzów samsary (urojeń) i karmy, musi narodzić się człowiekiem i jako człowiek rozwijać się duchowo.

4. Istoty otumanione, ogłupione, omamione urojeniami o własnej słabości, niemożności, ogarnięte pożądaniami i niechęciami, nad którymi nie panują, zamieszkują świat głodnych duchów. Podobno cierpią w nim katusze, ponieważ ich żądze nie mogą zostać zaspokojone. Można o nich powiedzieć, że są to odpowiedniki zbłąkanych duchów.

5. Jeszcze liczniejszy jest świat zamieszkiwany przez istoty upadłe z wszystkich poprzednich światów oraz strzygi i demony. Można go porównać z chrześcijańską wizją piekła. Tam trafiają mordercy, niepoprawni przestępcy, ale też przywódcy sekt apokaliptycznych, jogini, kapłani i magowie, którzy używali swych mocy w celu szkodenia innym.

Łatwo zauważyć, że w każdym społeczeństwie możemy spotkać osoby odpowiadające poszczególnym, opisanym wyżej kategoriom. Ten stan rzeczy należy przypisać faktowi, że istoty z tych wszystkich światów – kiedy przybierają formę cielesną – odradzają się jako ludzie z właściwymi sobie intencjami. Ale to nie wszystko. Otóż okazuje się, że nawet zwykły człowiek może zacząć przejawiać cechy istoty, która go opętała.

Według przytoczonych poglądów istnieje też świat zwierząt, które jeszcze nie wkroczyły na drogę świadomego rozwoju i pozostają poza prawami karmy, a nadal podlegają prawom ewolucji. Duchy zwierząt można też napotkać w świecie astralnym. Zdarza się nawet, że ujawniają skłonności do opętowania (czytałem kiedyś o kocie opętanym przez ducha psa, choć nie mam pewności, że ta relacja była do końca prawdziwa).

Wszystkie opisane wcześniej duchy zamieszkują światy astralne.

Poza światami astralnymi istnieje świat istot oświeconych (urzeczywistnionych), które nie podlegają już prawom karmy i konieczności wcielania się. I tylko istota z tego świata może być naszym Mistrzem czy Opiekunem Duchowym. Taka istota nie opętuje!

Oczywiście, można nie wierzyć w to, co napisałam powyżej. Odrzucenie prawdy nie czyni człowieka bezpieczniejszym, czy bardziej wykształconym. Może go natomiast skierować na niewłaściwą drogę. Niestety, nie prowadzi też do zbawienia pomimo zapewnień deklaracji watykańskiej Dominus Jesus. Chcę tu zaznaczyć, że w naukach Jezusa nie ma prawie niczego na temat świata umarłych. Przekonywał on nawet swych wielbicieli i uczniów, że kiedy odejdzie, to wielu z nich wejdzie do Królestwa Bożego za życia. Nie mógł go więc jednocześnie obiecywać po śmierci! Nawiasem mówiąc zapewniał też, że nie przeminie to pokolenie, a dokona się koniec świata. Naiwnym przypominam, że "to pokolenie", któremu Jezus obiecywał to i owo, przeminęło prawie 2000 lat temu!

Chrześcijańska nauka o czyśćcu, piekle i niebie ma swe źródła w zupełnie innej religii niż judaizm czy nauki Jezusa. Nie da się jej wywieść z mitologii Grecji czy Rzymu. Najbardziej kojarzy się z buddyzmem.

Opętujące duchy mogą pochodzić z jakiegokolwiek z astralnych światów. Egzorcysta dla własnego bezpieczeństwa i dla przeprowadzenia skutecznego egzorcyzmu musi się orientować, z kim ma do czynienia. Inaczej bowiem podchodzi do duchów istot upadłych, inaczej do atlantydzkich, a jeszcze inaczej traktuje różnych świętych czy guru.